



**MIRA FIUTAK**

redaktor wydania

**W**ażny jest cel, ale ważna jest też droga. Wiedzą o tym doskonale ci, którzy idą pieszo na Jasną Górę. Co dzieje się w czasie dziesiątek przemierzanych kilometrów i co z tego pozostaje po powrocie? Marzena mówi: my dajemy Bogu trud, a On opiekuje się nami. Marek: w drodze człowiek poznaje siebie. Rafał: znajduję odpowiedzi na swoje pytania. Dlaczego od lat pielgrzymują – o tym na str. VII. ■

## ZA TYDZIEŃ

- GLIWICKIE DNI DZIEDZICTWA KULTUROWEGO – zaprasza Muzeum w Gliwicach
- W STRONĘ SACRUM. Wystawa grafiki i malarstwa w Rudach
- SZLAKIEM PAMIĄTEK PO RODZINIE BALLESTREMÓW wyruszyli studenci Uniwersytetu Śląskiego

Wystawa Romana Konzala w zabytkowej kopalni

## Poszukiwanie źródła

W tarnogórskiej kopalni zabytkowej co roku o tej porze organizowane są pikniki gwareckie, tym razem impreza odbyła się w ramach obchodzonego 30-lecia kopalni. Od 26 sierpnia można w niej oglądać wystawę fotografii Romana Konzala.

To czwarta jego wystawa autorska. Wcześniejsze – ze zdjęciami z Bośni i Hercegowiny, Chóru św. Klareta z Wybrzeża Kości Słoniowej, wnętrza kościoła w Rudach i tymi, których tematem były dzieci niepełnosprawne i pielgrzymowanie młodzieży – prezentowane były w Gliwicach, Raciborzu, Czeladzi, Tarnowskich Górach i Rudach. Tym razem na fotografiach Romana Konzala widzimy podziemia tarnogórskiej Kopalni Rud Srebrnośnych. – Nie jestem fotografem przyrody, przede wszystkim fotografuję ludzi – mówi autor. – Przed rokiem, kiedy robiłem



KASIA KONZAL

te zdjęcia, byłem po raz pierwszy w zabytkowej kopalni i jestem zadowolony tym miejscem, że zostało stworzone ręką ludzką i bardzo prostymi narzędziami, a jest równie piękne, jak np. wyrzeźbione przez naturę jaskinie w Tatrach.

Na wystawie można zobaczyć 16 fotografii wybranych spośród tych, które powstały w czasie wie-

**Roman Konzal z prof. Wernerem Lubosem w czasie otwarcia wystawy**

lu godzin spędzonych w korytarzach i komorach kopalni. – To piękna syntetyczna prezentacja, abstrakcyjnie ujęte wnętrza za pomocą przestrzeni, światła i materii. Będąc w zabytkowej kopalni dotykamy źródła, istotą tej wystawy również jest dotknięcie, posmakowanie i usłyszenie źródła – powiedział w czasie wernisażu prof. Werner Lubos. **MF**

## ŚLUB NA PIELGRZYMCE



ANTONII WITWICKI

**W** tym roku gliwicka piesza pielgrzymka na Jasną Górę rozpoczęła się nietypowo. Ślubem w Kuźni Raciborskiej, skąd rusza grupa pomarańczowa, i wesełnym śniadaniem na placu kościelnym. Nowożeńcy ten dzień spędzili z rodziną, ale nazajutrz wyruszyli w drogę razem z wszystkimi pielgrzymami spod gliwickiej katedry. Krystyna Pietrońska i Stanisław Koreń mieszkają w Gliwicach Sośnicy. On chodzi na Jasną Górę od 25 lat, ona od trzech. – Pielgrzymowanie wzmacnia, wtedy człowiek niczego się nie boi, a to ważne, bo w życiu jest i radość, tak jak dzisiaj, i cierpienie – mówi Krystyna. – Zaczęłam chodzić zaraz po wojsku i tak jest do dziś. W tym roku to szczególna droga i bardzo szczęśliwa – dodaje Stanisław. ■

**Pielgrzymka rozpoczęła się ślubem i wspólnym śniadaniem na placu kościelnym**

## Muzeum przeniesione



**Budynek Muzeum Miejskiego wymaga remontu, dlatego tymczasowo placówka zmienia swoją siedzibę**

**MUZEUM MIEJSKIE.** Zabrzańskie Muzeum Miejskie na pewien czas zmienia miejsce swojej siedziby. Budynek przy placu Krakowskim wymaga remontu, przede wszystkim na korzystanie z niego nie pozwala kiepski stan stropów.

Tymczasowo więc muzeum ze swoimi zbiorami przeniesie się do budynku przy ul. 3 Maja 91. Taka przeprowadzka jest praktyczna, ponieważ ekspozycje przed transportem muszą być odpowiednio zabezpieczone przed uszkodzeniem.

## Plawgo już czeka na Pekin

**BYTOM.** Marek Plawgo, świeżo upieczony wicemistrz Europy na 400 metrów przez płotki, 23 sierpnia gościł w swoim rodzinnym Bytomiu. Otrzymał kwiaty i odebrał gratulacje od władz miasta. Bytom jako jedno z nielicznych śląskich miast przeznaczyło z budżetu pieniądze na pomoc wybitnym, miejscowym sportowcom. Bytomski superbiegacz ma teraz przed sobą kolejny, jeszcze ambitniejszy cel – igrzyska olimpijskie w Pekinie. Zdobyć medalu mo-

że okazać się prawdziwym biegaczem przez przeszkody, tym bardziej że Plawgo borykał się z problemami zdrowotnymi spowodowanymi kontuzją. Na pierwszym miejscu jest zdrowie, na drugim praca treningowa, na trzecim talent – tłumaczy trener bytomskiego lekkociężnika, który ma receptę na kolejne sportowe sukcesy swojego podopiecznego. W najbliższym czasie Marek Plawgo zamierza podciągnąć się w nauce i zdać egzamin na prawo jazdy.

## Sukces Onkologii

**GLIWICE.** Pierwsza w Polsce rekonstrukcja języka wraz z odtworzeniem jego ruchomości i czucia przeprowadzona została w Centrum Onkologii w Gliwicach. U pacjenta chorującego na nowotwór języka w czasie operacji usunięto chory organ i zrekonstruowano go z pobranego z uda płata skóry i mięśni z nerwami i naczyniami krwionośnymi. Dzięki temu po zabiegu i rehabilitacji mężczyzna będzie mógł poruszać językiem, odczuwać ból

i zmiany temperatury. W operacji uczestniczył m. in. prof. Ron Yu z Centrum Raka w Houston, z którym współpracuje gliwicka placówka. Miesiąc wcześniej innemu pacjentowi, któremu w związku z chorobą nowotworową groziła amputacja nogi, zrekonstruowano zniszczoną przez raka kość i mięśnie uda. W ciągu ostatnich pięciu lat chirurdzy z Gliwic przeprowadzili w Centrum Onkologii ponad 300 zabiegów rekonstrukcji.

## Dzieci z ulicy

**GLIWICE.** „Dzieci ulicy” to program realizowany przez gliwicki Ośrodek Pomocy Społecznej. Pedagodzy, którzy jako członkowie organizacji pozarządowych wcześniej zajmowali się już pracą z dziećmi ulicy, chcą przede wszystkim trafić do tych w wieku od 7 do 15 lat. Żebrzących, dopuszczających się drobnych kradzieży, sięgających po narkotyki i zarabiających w różny sposób. Poznali już w mieście około 50 nieletnich, którzy potrzebują pomocy. Pedagodzy pojawiają się na dyżurach ulicznych – na dworcu kolejowym, w okolicach supermarketów, na ulicach: Toszeckiej, Szobiszowickiej, Jagiellońskiej czy Franciszkańskiej. Dzieciom objętym programem starają się organizować wspólne wyjścia do kina

czy na basen. Planują też zorganizowanie grup terapeutycznych i współpracę z miejscowymi świetlicami środowiskowymi.



**Dzieci ulicy potrzebują pomocy, zostawione same sobie, często wpadają w przestępczość**

## Goście w Domu Marzeń

**TARNOWSKIE GÓRY.** Stowarzyszenie „Serdeczni” zorganizowało Dni Otwarte w Domu Marzeń. Zawsze podczas takich spotkań można dowiedzieć się o tym, jak stowarzyszenie pomaga niepełnosprawnym i ich rodzinom. Daje rodzicom dzieci niepełnosprawnych okazję do poznania się i wymiany doświadczeń. Odwiedzając siedzibę sto-

warzyszenia, czyli Dom Marzeń, można zobaczyć znajdujące się tam gabinety, sale ze sprzętem rehabilitacyjnym i przeznaczone do zabawy. A przy okazji kupić prace wykonane przez dzieci. Dom Marzeń Stowarzyszenia „Serdeczni” znajduje się na osiedlu Przyjaźń, przy ul. Bałkańskiej 3 (obok dawnego żłobka).

## Krwiodawcy w parafii

**ZABRZE.** W niedzielę 27 sierpnia obok kościoła św. Franciszka w Zabrze stanął ambulans do pobierania krwi. Wychodzący z kolejnych Mszy św. mogli dołączyć do grupy honoro-

wych krwiodawców. Ambulans w związku z akcją oddawania krwi jeździ po całym regionie. Czasem zatrzymuje się w tak nietypowych miejscach jak plac kościelny.

**W niedzielę na placu koło kościoła św. Franciszka stanął ambulans do pobierania krwi**



Słowo biskupa pomocniczego Gerarda Kusza na rozpoczęcie roku szkolno-katechetycznego 2006/2007

# Klucz do wszystkiego

Skończyły się wakacje i urlopy. Skończył się czas wypoczynku. Zaczyna się nowy etap pracy wychowawczej. Pamiętając o dzieciach i młodzieży, chciałbym przede wszystkim zwrócić się do was, drodzy wychowawcy, rodzice, nauczyciele i katecheci.

Ojciec Święty Benedykt XVI – w swoim wywiadzie z 5 sierpnia 2006 roku – mówił o sytuacji zagubienia, w jakiej znalazło się wielu młodych, i o potrzebie odnalezienia dróg. „Musimy odnaleźć drogi, by spotkać się ze sobą w rodzinach, między pokoleniami, a następnie między kulturami i narodami (...), musimy odnaleźć drogi prowadzące ku przyszłości”.

W tym procesie odnajdywania siebie oraz dróg prowadzących ku przyszłości niezwykle zadanie przypada wychowawcom młodego pokolenia, a w sposób szczególny ich pracy związanej z wychowaniem religijnym. Młodzi są otwarci na dobro, na wartości religijne. Rola wychowawców polega na pomaganiu im w odkrywaniu źródeł wiary i dobra.

Obecność katechezy w szkole ułatwia to zadanie pod warunkiem, że katecheci będą również otwarci na problemy dzieci i młodzieży, że będą wzmacniali ich „zmysł wiary”. Wiara



ROMAN KONZAL

bowiem jest tą płaszczyzną, na której wszyscy możemy odnaleźć drogi prowadzące ku przyszłości.

Edukacja, wychowanie zawiera w sobie dwa wymiary: rozwój intelektualny oraz rozwój emocjonalno-wolitywny. Człowiek wewnętrznie wzrasta, kiedy kształtuje rozum i serce. Wiedza poszerza umiejętności odnajdywania się we współczesnej technokratycznej cywilizacji. Poszerzenie serca to odnajdywanie punktów odniesienia do drugiego człowieka, by nie budować cywilizacji wrogiej człowiekowi.

Młodzi szukają przeżyć religijnych. Ich wiara domaga się świadectwa o Bogu, który w Jezusie Chrystusie ukazał swą miłość ku

człowiekowi. Chcemy im umożliwić przeżywanie wiary w naszych parafiach, wspólnotach religijnych i grupach modlitewnych. Odpowiedzmy na ich pragnienie prawdy, dobra i świętości naszym zaangażowaniem w prowadzeniu duszpasterstwa dzieci i młodzieży. Dzieci i młodzież to nasz największy skarb narodowy, którego nie tylko trzeba strzec, ale rozwijać potencjał duchowy, którym obdarzone jest młode pokolenie.

Pan Jezus dał nam przykład, jak mamy to czynić. On szanował i kochał młodych. Każdy człowiek chce być kochany; żeby móc kochać, wpraw sam musi doświadczyć miłości. Nie ma miłości bez radości. Ewangelia to radosna nowina o Bogu, który nas miłuje, a nie zbiór zakazów. Smutny to katecheta, który przekazując orędzie Ewangelii, zaczyna od „nie”. Nie wolno pić alkoholu, nie wolno palić papierosów, nie wolno używać narkotyków? To co w końcu wolno – pytają młodzi? Gdzie ma iść młodzież, chcąc godziwie przeżyć wolny czas? Organizujemy dla nich kluby parafialne, place do różnego rodzaju gier sportowych. Niech nie chodzą „jak owce nie mające pasterza”.

W swoim wspomnianym już wywiadzie papież Benedykt XVI

kwestię wychowania, sprawę formacji osobowej nazywa „kluczem do wszystkiego”. Mając do dyspozycji ten klucz, otwierajmy serca i umysły młodych na ich pragnienie nowego, lepszego świata. Niedobry to „klucznik”, który trzyma w ręku klucz do skarbcza, jakim jest dziedzictwo wiary, i nie dzieli się z innymi.

## Drodzy młodzi przyjaciele! Uczniowie i uczennice!

Brońcie dobrego imienia waszych szkół. Co to za szkoła, w której dealerami narkotyków są sami uczniowie, a firmy ochroniarskie muszą strzec porządku szkolnego? Co to za świat? Jaka to przyszłość?

Drodzy wychowawcy, rodzice, nauczyciele, katecheci! U progu nowego roku razem z Wami modłę się o Boże błogosławieństwo dla Waszego trudu wychowawczego, o światło Ducha Świętego. Polecam Was opiece i wstawiennictwu naszej Pani i Królowej z Jasnej Góry.

† BP GERARD KUSZ

## Pomoc dla bezrobotnych

# Kobietom trudniej

Odbierają telefony, służą radą na miejscu, porozmawiają, wysłuchają. Wiedzą, o czym mówią, bo sami doświadczyli bezrobocia. W Zabrzu istnieje sześć Punktów Pomocy Koleżeńskiej. Mogą zgłaszać się do nich zarówno osoby bezrobotne, jak i te, którym dopiero grozi utrata pracy. Ci, których tu spotykają, to również bezrobotni, na półrocznym stażu w punkcie, którzy szukają pracy także dla siebie. Tworzą bazę ofert pracy. – Najtrudniej znaleźć oferty dla kobiet, nawet jeśli nie mają wy-

magań i szukają prostych prac, np. sprzątaczek. Tu rynek pracy jest przepelniony. Natomiast w budownictwie mamy więcej ofert niż chętnych – mówi Maria Dolnicka, która od maja dyżuruje w punkcie w centrum miasta. Przeciętnie każdego dnia zgłasza się tu po kilka osób. Mogą na miejscu zapoznać się z ofertami pracy, informacją o szkoleniach, skorzystać z komputera i Internetu, a także napisać i wydrukować podanie czy życiorys. Użytkują też informację o bezpłatnych poradach specjalistów. ■

## PUNKTY POMOCY KOLEŻEŃSKIEJ W ZABRZU

Płacówki są czynne codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–16.00.

- Centrum – siedziba Obywatelskiego Ruchu Bezrobotnych, ul. Wolności 276, tel. 0 668-461-153
- Zaborze – przy parafii św. Jadwigi, ul. Wolności 586, tel. 0 608-496-552
- Maciejów – przy parafii św. Andrzeja, ul. Wolności 192, tel. 0 668-422-123
- Biskupice – przy parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, ul. Bytomska 111a, tel. 0 668-461-406
- Helenka – siedziba Rady Dzielnicy, ul. Jordana 59, tel. 0 668-461-502
- Kończyce – przy Stacji Opieki Caritas, ul. Miła 4, tel. 0 668-461-441.



Z diecezji gliwickiej

# Tajemnica wciąż od



Cova da Iria tłumaczy się:  
dolina pokoju.

Wracający z Fatimy mają  
wiele refleksji, ale wszyscy  
powtarzają jedno:

**niezwykła cisza,**  
pomimo że w sierpniu  
na rocznicę objawień  
przyjechało  
350 tysięcy osób.

tekst  
**MIRA FIUTAK**

zdjęcia  
**LUCIANO ANTUNES**

**G**rupa z diecezji gliwickiej, której przewodził bp Jan Wieczorek spędziła w Fatimie ponad tydzień, od 12 do 20 sierpnia. – Łucja w orędziu przejętym od Matki Bożej przekazała, że Fatima ma się stać ołtarzem świata. I tak dziś rzeczywiście jest. W XXI wieku pielgrzymi znajdują tu wyciszenie, czas na modlitwę i pokój – mówi Jolanta Potempa, dyrektor Duszpasterstwa Pielgrzymkowego Archidiecezji Katowickiej, organizator wyjazdu.

Codziennie pielgrzymi uczestniczyli w Różańcu i procesji. W czasie uroczystości fatimskich niesiona figura Matki Bożej ma zakładaną – tylko wtedy – koronę z kulą pochodzącą z zamachu na Jana Pawła II. Trzynastego nad głowami tłumów powiewało morze białych chusteczek, bo każdy pielgrzym przyjeżdżający do Fatimy zabiera ją ze sobą. – Pobyt w Fatimie pozwolił mi na nowo odkryć wiarę ludu Bożego,

a dokładnie ludu portugalskiego, narodu prostego o głębokiej wierze. Fatima to miejsce modlitwy, gdzie można się zatrzymać. Jest wiele miejsc, gdzie możemy się modlić i modlimy się, ale w tym miejscu stajemy wobec tajemnicy, która już odkryta, ciągle jest tutaj odkrywana. To niezwykle, że przez proste dzieci było nam dane poznać wielkie zamiary Pana Boga – mówi s. Wirgilia Bogatka, słuźebniczka Najświętszej Maryi Panny z Leśnicy.

## Przy grobie błogosławionych

Pielgrzymi odwiedzili rodzinne domy błogosławionych dzieci w Adjustrel. Byli w klasztorze sióstr karmelitanek w Coimbrze, gdzie ponad 50 lat mieszkała s. Łucja i do lutego tego roku znajdował się jej grób (tylko przez

Po lewej: **Fatima to miejsce wyciszenia i modlitwy**

Powyżej: **Z diecezji gliwickiej do Fatimy pojechała 34-osobowa grupa pielgrzymów**

rok). Teraz, jej ciało spoczywa w bazylice fatimskiej, obok pozostałej dwójki. – Ujął mnie widok potoku ludzi przemierzających na kolanach plac do kapliczki Matki Bożej. Wszystko to, co związane z Fatimą, to wydarzenia możliwe do ogarnięcia ludzką pamięcią. Żyją przecież ci, którzy pamiętają jeszcze te miejsca, można odwiedzić domy dzieci, którym objawiła się Matka Boża. A jednocześnie widzimy już spełnienie tych obietnic. Choćby w postaci umieszczonego tu kawałka muru berlińskiego czy zadaszenia nad kapliczką, na którego wykonanie drewno podarowali Rosjanie – mówi ks. Stefan Jezusek.

Ten wyjazd miał szczególny program, ponieważ 16 sierpnia przypadała rocznica konsekracji bpa Jan Wieczorka, obchodzącego w tym roku 25-lecie święceń biskupich. Tego dnia prze-

kiej do Fatimy

# Annica krywana



wodniczył Mszy św. w bazylice fatimskiej u grobów błogosławionych dzieci. Biskup Ordynariusz stanął przy ołtarzu w ornatie z wizerunkami błogosławionych Hiacynty i Franciszka, prezencie wręczonym mu tego dnia. Do modlitwy pielgrzymów z diecezji gliwickiej przylączyli się wszyscy obecni w tym czasie w bazylice.

## Na Cabo da Roca

19 sierpnia, w rocznicę objawień w Valinhos, bp Jan Wiczorek przewodniczył międzynarodowej Mszy św. w Fatimie. W sierpniu wyjątkowo – ponieważ dzieci przebywały wtedy w więzieniu – Matka Boża nie objawiła się im trzynastego, dlatego dodatkowo obchodzona jest również ta data. – W Fatimie byłam już po raz drugi i tak jak za pierwszym razem, tak teraz ujęła mnie powszechnie spotykana tu życzliwość. Towarzyszyła nam dosłownie na każdym kroku – mówi Bar-

bara Sobocik, która razem z Mariolą Brzoską w czasie pielgrzymki dbała o śpiewy liturgiczne. – W Fatimie ten śpiew jest bardzo spokojny, kontemplacyjny. Niezwykle wrażenie robi też wspólna modlitwa pielgrzymów z różnych stron świata, kiedy każdy śpiewa w swoim języku.

Ostatnią Mszę św. w Portugalii odprawili w Cova da Iria, miejscu objawień. Przeżyli tygodniowe rekolekcje w sanktuarium, do którego prowadzą drogi pielgrzymów z całego świata. Poznali też kulturę Portugalii, architekturę, sztukę. Pod pomnikiem odkryć geograficznych w Lizbonie jedli ciastka według receptury z Belem, z cynamonem, na wspomnienie wypraw morskich Vasco da Gamy, który jako pierwszy dopłynął do Indii, a po drodze odkrył Brazylię. Stanęli na najbardziej wysuniętym na zachód europejskim przylądkiem – Cabo da Roca. Mówią, że Fatima jest miejscem, do którego chce się wracać. ■

Modlitwa, dziękczynienie i pokuta

## Tam można się wyciszyć

Rozmowa z biskupem gliwickim  
Janem Wiczorkiem

*MIRA FIUTAK: Wracający z Fatimy często podkreślają odmienność tego miejsca, w porównaniu z innymi europejskimi sanktuariami. Czego ludzie szukają w Fatimie?*

BP JAN WICZOREK: – Kiedy tam jestem, uderza mnie przede wszystkim panujące w tym miejscu wielkie wyciszenie. Do niektórych naszych sanktuariów, wręcz wdzierają się handel. W Fatimie tego nie ma. To, co komercyjne, zostało wyrzucone daleko poza miejsce modlitwy. Zestawiając dwa wielkie europejskie sanktuaria, można powiedzieć, że Lourdes to przede wszystkim miejsce prośb, natomiast Fatima to modlitwa, dziękczynienie i pokuta. A temu musi towarzyszyć i towarzyszy wyciszenie, które rozpoczyna się od kaplicy adoracji. Stamtąd tysiące ludzi w ciszy przechodzi dalej, do kaplic sakramentu pojednania, udzielanego w różnych językach. Podobnie jest przed kaplicą objawień, gdzie stoi figura Matki Bożej. Na dźwięk dzwonka, rozpoczynającego Eucharystię, na placu w jednej chwili zapada absolutna cisza. Pieśni śpiewane w tym miejscu też mają charakter medytacyjny, nie ma orkiestr, modlitwie towarzyszy bardzo spokojny śpiew ludzi. To jest właśnie Fatima, tam naprawdę można się wyciszyć. To, co jeszcze mnie uderzyło, to widok całych rodzin. Wśród tysięcy ludzi, których spotykaliśmy, przeważały młode i w średnim wieku małżeństwa z dziećmi. Znamienne jest to, że pielgrzymują do tego miejsca razem.

*Taka pielgrzymka to pewnego rodzaju rekolekcje.*

– Nasz program był wtopiony w program nabożeństw sanktua-



Bp Jan Wiczorek jubileuszową Mszę św. odprawił w bazylice fatimskiej

rium, a jednocześnie tak przygotowany, że mieliśmy dużo czasu na indywidualną modlitwę. Zauważyłem, że wiele osób już o szóstej rano zjawiało się w kaplicy objawień. Cieszyło mnie też, że panujący w Fatimie duch modlitwy i wyciszenia odpowiada ludziom młodym. Oprócz strawy duchowej, mieliśmy również okazję poznać Portugalię z jej kulturą i cennymi zabytkami sztuki.

*Ksiądz Biskup był w Fatimie po raz trzeci. Tegoroczny wyjazd związany był również z jubileuszem 25-lecia święceń biskupich. 16 sierpnia, dokładnie w rocznicę konsekracji, oprócz osób z diecezji gliwickiej, w świętowaniu jubileuszu uczestniczyli też pielgrzymi z różnych krajów.*

– Sprawowaliśmy tego dnia Mszę św. w bazylice pełnej pielgrzymów. Nasza grupa przygotowała oprawę Eucharystii, ale żeby wszyscy mogli się włączyć, niektóre części zaśpiewaliśmy po łacinie. Ten dzień w Fatimie potraktowałem jako swój dzień. Dużym przeżyciem była również obecność przy grobach błogosławionych Hiacynty i Franciszka oraz Łucji, gdzie modliliśmy się i złożyliśmy kwiaty. ■

Zaproszenie na VII Igrzyska Aktywnej Rehabilitacji

# Olimpijczycy na wózkach

Przez dwa dni w Spale będą rywalizować ze sobą na bieżni, basenie, przy stole tenisowym. Na VII Igrzyskach Aktywnej Rehabilitacji, które odbędą się 8 i 9 września.

Startować mogą osoby poruszające się na wózkach, uczestniczące w programie Fundacji Aktywnej Rehabilitacji, amatorzy, nietreningujący zawodowo. Na imprezę zaproszeni są wszyscy. Igrzyska w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale są świetną okazją do zapoznania się z możliwością uprawiania różnych dyscyplin sportowych przez osoby niepełnosprawne. Jak również kontaktu z tymi, którzy korzystają z zajęć prowadzonych przez FAR i uczestniczą w organizowanych przez nią obozach. Na olimpiadzie zawodnicy będą rywalizować w takich konkurencjach jak: lekkoatletyka – technika jazdy na wózku, tor przeszkód, minimarat, cross, pływanie, łucznictwo, tenis stołowy czy wielobój aktywny – najtrudniejsza dyscyplina igrzysk, stworzona przez Ruch Aktywnej Rehabilitacji w 1994 r. Oprócz tego odbędą się jeszcze

pokazy unihokeja, koszykówki, podnoszenia ciężarów, a nawet tańca na wózkach.

W ubiegłym roku na igrzyskach rozdano po 50 złotych, srebrnych i brązowych medali oraz 13 pucharów. Na szczególne wyróżnienia zasłużyli najmłodszy uczestnicy i wyjątkowo waleczna zawodniczka w crossie. – Impreza ta daje możliwość pełnej integracji osób niepełnosprawnych z pełnosprawnymi. Pokazuje dyscypliny, które uprawiają niepełnosprawni. Sport z jednej strony daje im dużą samodzielność, a z drugiej jest formą rehabilitacji – mówi Jarosław Witamborski, koordynator śląskiego regionu Fundacji Aktywnej Rehabilitacji, który na ubiegłorocznych igrzyskach pełnił rolę sędziego głównego. Ze Śląska w zawodach startowało ok. 25 osób, w tym roku w przygotowania zaangażowanych jest kilkanaście.

Uroczyste otwarcie igrzysk odbędzie się 8 września o 11.00 w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale koło Tomaszowa Mazowieckiego, ul. Mościckiego 6.

**Uczestnicy olimpiady FAR rywalizują m.in. w lekkoatletyce**

MF



ARCHIWUM FAR

## FAR NA ŚLĄSKU

Kontakt: Jarosław Witamborski, koordynator śląskiego regionu FAR, e-mail: slaskie@far.org.pl, jaroryba@poczta.onet.pl, tel. 32 472 26 60, 503 139 660 (od poniedziałku do piątku w godz. 16.00–18.00).

### ZAJĘCIA W REGIONIE:

Górnośląskie Centrum Rehabilitacji – nauka techniki jazdy, samoobsługi Repty Śląskie, ul. Śniadeckiego 1 w soboty w godzinach 11.00–13.00

### SALA GIMNASTYCZNA AWF – AKTYWNA REHABILITACJA

Katowice, ul. Raciborska (wjazd od Stacji Honorowego Krwiodawstwa) w soboty w godzinach od 11.00–13.00

### SZKOŁA PODSTAWOWA NR 6 – RUGBY NA WÓZKACH

Borowa Wieś, ul. Gliwicka 299

Kontakt: Mirek Kapelan, tel. 502 071 557, Janusz Kozak, tel. 508 692 564.

## W Nadleśnictwie Rudziniec

# Powietrzne patrole

Tanio, szybko i skutecznie. Tereny leśne Nadleśnictwa Rudziniec monitorują parolotniarze. Wszystko w trosce o stan drzewostanu i zwierzyny.

To doskonałe uzupełnienie konwencjonalnych metod pracy leśników – podkreśla Tadeusz Mamok, nadleśniczy Nadleśnictwa Rudziniec. Nadleśnictwo podpisało umowę z dwójką parolotniarzy pasjonatów, którzy założyli i prowadzą własną firmę. Na zlecenie leśników, podczas wcześniej ustalonych zadań, monitorują tereny leśne Nadleśnictwa Rudziniec i robią to, co war-

to podkreślić, w zgodzie z naturą, bo parolotnia w przeciwieństwie do motolotni nie powoduje hałasu. Głównym zadaniem parolotniarzy jest powietrzna kontrola stanu zdrowotnego terenów leśnych oraz zwierzyny. Pod szczególnym nadzorem są odradzające się obszary leśne wiel-

**Lasy rudzinieckie z lotu ptaka**



ANTONI WITWICKI

kiego pożaryzyska z 1992 roku. – Do dziś mamy problemy z korkiem modrzewiowcem, który niszczy drzewostan. Gdy parolotniarze zauważą odbarwienia na koronach modrzewia, informują o tym leśników, którzy udają się na miejsce ze ru szkodnika, aby udzielić drzewom doraźnej

pomocy – tłumaczy nadleśniczy Tadeusz Mamok.

Wszelkie sygnały o nieprawidłowościach zauważonych przez powietrzny patrol są uwieczniane na zdjęciach cyfrowych i przekazywane leśnikom. Pomocna dłoń z powietrza to także troska o zwierzynę. Nadleśnictwo ma pierwsze, pozytywne doświadczenia z powietrznego monitoringu terenów łowieckich. Warto podkreślić, że metoda powietrznego kontroli z użyciem parolotni jest tania, szybka i skuteczna, ale jest tylko uzupełnieniem konwencjonalnej pracy leśników.

**ADAM SOSNOWSKI**

Gliwicka pielgrzymka na Jasną Górę

# To nie nasza siła

Wyruszyli w poniedziałek i wtorek, a w piątek stanęli na Jasnej Górze. Kilka dni w rytmie przemierzanych kilometrów, wypowiedzianych modlitw, stawianych pytań i szukanych odpowiedzi.

W pieszej pielgrzymce na Jasną Górę – 14. diecezjalnej i razem 360. gliwickiej ślubowanej – w tym roku poszło około 2150 osób. Najstarsza uczestniczka miała 85 lat, najmłodszy Franciszek – dwa lata. – W ubiegłym roku radykalnie rozrosła nam się pielgrzymka. Niektóre kościoły, w których modlimy się na trasie zaczynają już nie mieścić nas, to dobry znak – mówi ks. Bernard Plucik, odpowiedzialny za pielgrzymkę.

„Jestem – Pamiętam – Czuję” – te słowa towarzyszyły rozważaniom w drodze. Szukaniu tego, co na początku, czyli śladów pielgrzymowania poprzednich pokoleń, a zarazem tego, co dziś – odnajdywaniu własnej tożsamości, wiary, swojego miejsca w życiu i w Kościele. Marek Zarzycki z Sośnicowic dziesięć lat temu poszedł pierwszy raz, podziękować za zdaną maturę. – W drodze człowiek poznaje samego siebie. Można wędrować w górach po szlaku, zaliczać szczyty, ale to nie to samo – mówi. – Poza tym pokazujemy w ten sposób innym, że warto wierzyć w Pana Boga – dodaje Rafał Garbac. – Ludzie chodzą na pielgrzymkę, żeby dostać odpowiedzi na swoje pytania. Ja w ubiegłym roku pytałem: co po maturze? I znalazłem jasną odpowiedź. Dziś jestem studentem AWF i myślę, że to jest dobry wybór.

## Pielgrzymka jest terapeutyczna

Renata Ruchała z Górek Śląskich, chociaż właśnie zaczyna II klasę liceum, poszła z intencją przyszłorocznej matury. To jej pierwsza pielgrzymka, zachę-



ZDJEŃCIA ANTONI WITKICKI

ciła ją starsza siostra Agnieszka, studentka II roku historii, która chodzi już od 6 lat. S. Dominika Jasińska ze Zgromadzenia Misyjnego Służebnic Ducha Świętego w Raciborzu już jako licealistka chodziła z pielgrzymką zamojską, potem z tarnowską, bo pracowała jako katecheta w tamtej diecezji, a odkąd jest w Raciborzu – z opolską. W tym roku wyruszyła razem z grupą pomarańczową z Kuźni Raciborskiej. – Pielgrzymka jest dla mnie streszczeniem całego życia, czyli wędrowaniem, modlitwą, trudem. Jest też codziennym byciem z Panem Bogiem i drugim człowiekiem, co oczywiście nie jest łatwe. Oprócz osobistych, niósę też ze sobą intencje naszego zgromadzenia.

W grupie białej, franciszkańskiej, razem z trójką terapeutów poszło siedemnaście osób z bytomskiego Ośrodka Dom Nadziei dla młodzieży uzależnionej od narkotyków. W ubiegłym roku wy-

**Na postoju był czas na odpoczynek i przygotowanie do dalszej drogi**

brali się na pielgrzymkę po raz pierwszy. – Pielgrzymka uczy samoparcia, pokonywania samego siebie w zmęczeniu, a to jest ważne w terapii – mówi ks. Bogdan Peć MSF, dyrektor ośrodka. – Nasza młodzież ma różne wyjazdy w czasie wakacji. W ubiegłym roku były żagle, góry, wyjazd do Rzymu i, co ciekawe, oni najbardziej wspominali te cztery dni drogi na Jasną Górę. Myślę, że z tych wszystkich rzeczy pielgrzymka jest najbardziej terapeutyczna.

Po drodze na Jasną Górę pielgrzymi znaleźli też czas na rozegranie meczu. W Aleksandrii, niedaleko Blachowni, gdzie w tym roku po raz pierwszy zatrzymali się na nocleg, zmierzyły się drużyny grupy fioletowej z Pyskowic i szarej z Lublińca. Wygrała ta pierwsza – czterema bramkami. Znaleźli czas na tę rozgrywkę, chociaż następnego dnia czekała ich wcześniejsza

**Z diecezji gliwickiej na Jasną Górę poszło ponad 2000 pielgrzymów**

niz zwykle pobudka, bo już o godzinie trzeciej.

## My dajemy nasz trud

W gliwickiej katedrze pielgrzymów pożegnał bp Jan Wierczok słowami: – Nie bójcie się dotknięcia Bożego. Bądźcie do Jego dyspozycji, jak Maryja. On też przywitał ich na Jasnej Górze, gdzie przewodniczył Mszy św. Na trasie z pielgrzymami spotkał się bp Gerard Kusz.

Wrócili do domów z tym, co przeżyli w drodze, co odnaleźli w sobie i wokół siebie. Marzena i Maciej Petelowie szli na Jasną Górę z dwoma wózkami – w jednym siedział Tymoteusz, na pielgrzymce już trzeci raz, w drugim młodszą Weronika, która pielgrzymowała po raz drugi. – Ja idę czwarty raz, Maciek – dziesiąty, wcześniej pielgrzymował sam – po żonę – mówi Marzena. – Widzimy, jak intencje, z którymi chodzimy, wypełniają się. W tym roku chcemy nauczyć się uwielbiać. W ubiegłym dziękowaliśmy, chociaż nie było łatwo, ja nie miałam pracy, Maciek dwa razy ją zmieniał. A w ciągu tego roku wszystko się ułożyło – dostałam pracę, mamy opiekunkę do dziecka, zmieniliśmy mieszkanie. Po pielgrzymce mamy taką siłę... i wiemy, że to nie nasza siła. My dajemy Panu Bogu nasz trud, a On się nami opiekuje.

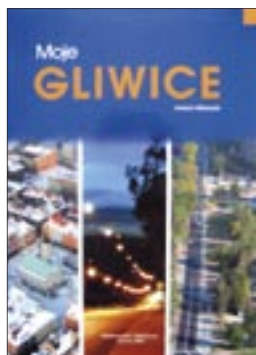
MIRA FIUTAK



Nowy album

# Gliwice w fotografii

Wydawnictwo „Wokół nas” przygotowało kolejną edycję albumu ze zdjęciami Gliwic.



Autorem fotografii jest Antoni Witwicki, znany gliwicki fotoreporter i od kilkunastu lat współpracownik naszej redakcji. Tekst przygotowała Małgorzata

Zalewska-Zemła. Publikacja jest nie tylko przewodnikiem po najpiękniejszych zakątkach miasta, ale pokazuje także życie i osiągnięcia jego mieszkańców, codzienność i dni świąteczne.

– Zdjęcia w większości zrobiłem w ubiegłym roku, poza tymi z wizyty Ojca Świętego, które też musiały się tu znaleźć – mówi autor. Najświeższe ma ponad dwa miesiące i pokazuje stadion „Piasta” z nowym oświetleniem.

Nowością albumu są trzy rozkładane panoramy z fotografiami starego miasta, osiedla w Sośnicy i dzielnicy wokół radiostacji gliwickiej. W sumie album zawiera 199 fotografii (z około 700 zaproponowanych do druku), z których jedna czwarta to zdjęcia lotnicze. Jest ich tym razem więcej, co sugerowali odbiorcy poprzednich wydań.

Walorem albumu są też zamieszczone w nim fragmenty wypowiedzi znanych gliwiczian – Stanisława Sojki, Katarzyny Groniec, Beaty Rybotyckiej i Włodzimierza Lubańskiego. W lekturze pomaga przejrzysty układ materiału według kolejnych dzielnic miasta, od śródmieścia poczynając, a na Sośnicy i Ligocie Zaborskiej kończąc.

KC

Antoni Witwicki, *Moje Gliwice*, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2006

Wystawa w Centrum Jana Pawła II

## Odwieczna triada

„Antropos, Kosmos, Theos – odwieczna triada” – tak zatytułowana została wystawa, którą od 3 września można oglądać w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach.

Jej twórcy na dzień wernisażu (3 września, godz. 19.00) zaplanowali spektakl multimedialny i koncert jazzowy pod tym samym tytułem. Na wystawie znalazły się grafiki i kseromultiplikacje – mozaiki Hanny Kuciel-Zajęc, malarstwo Ewy Pańczyk-Hałubiec, Agnieszki Kalnik, Ewy Zajler-Płatek, rzeźby Bogumiła Płatka i rysunki, grafika komputerowa i instalacje Marcina Zajęca. Spektakl towarzyszący ot-



warcu wystawy pt.

„Antropos, Kosmos, Theos” opiera się na zestawieniu trzech płaszczyzn: rzeczywistości ludzkiej (*antropos*), materialnej (*kosmos*) i absolutnej (*theos*) – za pomocą słowa, dźwięku, ruchu, barwy i światła, z wykorzystaniem fotografii, obrazu, rzeźby. Całość przygotowana jest według pomysłu i scenariusza Hanny Kuciel-Zajęc.

Wystawę w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) można oglądać do 23 września, codziennie od 14.00 od 19.00 (oprócz piątków i niedziel).

**GOŚĆ GLIWICKI**  
gliwice@goscniiedzny.pl

Adres redakcji: ul. Łużycka 1, 44-101 Gliwice  
tel./faks 032 230-78-80 skr. poczt. 196  
Redagują: ks. Waldemar Packner  
– dyrektor oddziału, Klaudia Cwolek, Mira Fiutak

## Zapowiedzi

### ■ DIECEZJALNY DZIEŃ WSPÓLNOTY RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE

3 WRZEŚNIA, kościół katedralny, rozpoczęcie o godz. 14.00.

### ■ DIECEZJALNE STUDIUM ŻYCIA RODZINNEGO

zaprasza na rozpoczęcie roku szkolnego, które odbędzie się 9 WRZEŚNIA w Centrum Edukacyjnym Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry). W programie: godz. 10.00 – Msza św., godz. 11.00 – spotkanie przy herbacie, godz. 12.00–16.00 – pierwsze wykłady.

### ■ DZIEŃ SKUPIENIA DLA RODZICÓW KSIĘŻY

diecezji gliwickiej odbędzie się 9 WRZEŚNIA w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry). Spotkanie poprowadzi ks. prałat dr Hubert Kowol, początek o godz. 9.30. Zgłoszenia do 5 WRZEŚNIA – tel.: 32/230 71 42 (od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–13.00).

### ■ XI MIĘDZYNARODOWY ZABRZAŃSKI FESTIWAL ORGANOWY

im. ks. Antoniego Chlondowskiego.

Program i wykonawcy:

2 WRZEŚNIA, kościół ewangelicki Pokoju, godz. 17.00 Jakub Garbacz (Łódź).

3 WRZEŚNIA, kościół św. Teresy w Mikulczycach, godz. 16.00 – Adam Klarecki (Włocławek).

9 WRZEŚNIA, kościół św. Andrzeja, godz. 18.45 – Emanuel Cardì (Włochy, Battipaglia).

10 WRZEŚNIA, kościół św. Jadwigi, godz. 19.00 – Gedymin Grubba (Gdańsk), Anita Rywalska-Sosnowska, sopran.

16 WRZEŚNIA, kościół ewangelicki Pokoju, godz. 17.00 – Angelo Castaldo (Włochy, Neapol).

17 WRZEŚNIA, kościół św. Józefa, godz. 18.00 – Jaroslav Tuma (Czechy, Praga).

23 WRZEŚNIA, kościół św. Andrzeja, godz. 18.45 – Claus Erhard Heinrich (Niemcy, Halberstadt).

24 WRZEŚNIA, kościół Niepokalanego Serca NMP, godz. 17.30 – Jan Vladimír Michalko (Słowacja, Bratysława).

7 PAŹDZIERNIKA, kościół Niepokalanego Serca NMP, godz. 19.00, Marietta Kruzel-Sosnowska (Warszawa).

8 PAŹDZIERNIKA, kościół NSPJ w Rokitnicy, godz. 16.00 – Piotr Rojek (Wrocław), chór „Resonans con tutti”.

### ■ OBCHODY 25-LECIA KIK

odbędą się od 8 do 10 WRZEŚNIA. 9 WRZEŚNIA, godz. 9.00 – Msza św. w krypcie katedry Chrystusa Króla w Katowicach. Homilię wygłosi abp Damian Zimoń. Więcej informacji: www.kik.katowice.opoka.org.pl lub Andrzej Dawidowski (sekretarz KIK w Katowicach, tel. 0502581 839, a.dawidowski@gig.katowice.pl).